

po osiemnastu minutach nerka zaczęła pracować. Po kolejnych wizytach lekarze stwierdzili że trzeba ją jednak usunąć.

W roku 2000. dziewiętnastego stycznia (19.01.2000) zostałam usunięta kamieniem 12 mm. i piasek z tej nerki. Ale mój lekarz według lekarzy kwalifikowała się do resekcji, ponieważ wydolność była znikoma, stanowiła zagrożenie mojego życia.

W lipcu 2004. roku nastąpiła pochlebna opinia o uzdrowieniu bioterapeuty Piotra Leszczyńskiego. Umówiłam się z nim na wizytę, było ich ok. 10. Po każdej kolejnej wizycie czułam się lepiej. Byłam oczywiście pod stałą opieką lekarzy.

W roku 2005 w czerwcu lekarka wykonując USG chorej nerki z miedwiezamiem stwierdziła, że nerka jest zdrowa.

Po tym badaniu przy kolejnej wizycie poinformowałam o tym fakcie bioterapeutę i oczywiście podziękowałam mu osobiście.

Jestem szczęśliwa, ponieważ mam swoją zdrową nerkę która pracuje poprawnie.

Nigdy więcej...